KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Listopada. — Rok 1846. Piątek. № 295. Jutro, Śty Engelbert.

W ciągu roku zeszłego Kom: Rząd: Spraw Wewn: i Duch:, zatwierdziła 125 anszlagów na restaurację istnieiących Kościołów parafjalnych, zabudowań plebańskich i oparkanień smętarzy, tak grzebalnych iako i przy Kościołach, na summę rs. 125,271 k. 36½. Anszlagów 5 na budowę nowych Kościołów, w miejsce zrujnowanych lub zgorzałych, na summę rs. 22,223 k. 28½. Z robot w latach poprzednich rozpoczętych, ukończono w r. z. budowę Kościoła parafjalnego we wsi *Sucha* w Gubernji Radomskiej, za summę rs. 949 k. 87. Ukończono również restaurację w różnych miejscach 25 Kościołów, 4 plebanje i oparkanienie 44 smętarzy, za rs. 42,895 k. 80 /2. Zarządzono restauracje Kolegjaty w *Kaliszu*, Katedry w *Lublinie* i *Sandomierzu*, mieszkania Biskupów Dyecezji Lubelsk:, ich kancelarji i Konsystorzy w *Lublinie*. W mieście *Suwałkach* ukończono restaurację Kościoła. Dozwolono zbierania składek na restaurację Kościoła XX. *Bernardynów* w *Opatowie*, i zarządzono reparację Kościoła PP. *Bernardynek* w mieście *Warcie*. (P. Rel:).

Donieśliśmy iuż o zgonie ś. p. JW. Piotra Barona *Galichet* (Galisze) b. Jenerała wojsk francu:, Urzędnika Orderu Legji honorowej, Kawalera Orderu Sgo Ludwika, b. Członka Komitetu Właścicieli Listów Zastawnych w Królestwie Polskiem. Pogrzeb zwłok tego szanownego starca, który aczkolwiek na innej ziemi zrodzony, przez nadanie mu przez N. Cesarza i Króla ALEXANDRA Igo Indygenatu Polskiego, stał się ziomkiem naszym, odbył się w maiętności Jego *Izdebno*, w zeszłym tygodniu. Celebrował na tym żałobnym obrzędzie, w obec licznie zebranej Rodziny, Przyiacioł i włościan, JW. X. Tadeusz Hr: *Łubieński*, Biskup Rodopolitański, Sufragan Kaliski, Przyiaciel zmarłego. Kazanie pogrzebowe miał W. JX. *Bogdan*, znany z wymowy, religijny mówca. Wspomnieliśmy poprzednio, że Baron *Galichet*, pierwszym był założycielem w Polsce fabryki cukru z buraków. On pierwszy także między innemi przemysłowemi wynalazkami, zastosował w dobrach swoich system *Adamsa* do pędzenia wódki ze zboża i kartofli; pierwszy u nas zaprowadził parowe gorzelnie, nauczył na parze urządzać olearnie, wyrabiać sposobem fabrycznym mączkę kartoflaną, i wiele innych zagranicznych korzystnych pomysłów, w kraju tutejszym przyswoił.

Doniesienie Gospodarskie. Przygotowuie się do druku Dziełko pod tytułem *Socha Polska*, z regulatorem i policami żelaznemi, gdzie będą ścisłe rozmiary dokładnym rysunkiem wyrażone, podług którego socha wykonana, od razu będzie dobrze orała, i w częściach swoich iako proporcjonalnych będzie trwałą; kiedy teraz robiona na oko i tylko omackiem, bo iak przekonałem się, tylko piędzią albo kolanem mierzą, rzadko która dobrze orze, a każdą z nich dzień lub dwa trzeba na polu doprawiać, przezco psuie się narzędzie, i czas bardzo drogi mitręży. Otrzymawszy z doświadczenia sposób dokładny robienia Soch takowych, ktoby sobie życzył, może obstalować u mnie za cenę stałą rs. 6 iedna. Zadatku rub: 3, a reszta przy odbiorze narzędzia. Przyjmuią się obstalunki w Redakcji Gazety Codzien:, gdzie mnie każdej godziny zastać można, lub w mieszkaniu pod Nr 1852 ulica Zakroczymska. Wszelkie przesyłki winny być na swój koszt brane. — Józef *Żochowski*.

W Warszawie i w różnych okolicach kraju tutejszego z ambon parafjalnych Kościołów, iuż w znacznej liczbie ogłoszono *zapowiedzie* zaślubin małżeńskich, które maią odbyć się ieszcze przed zbliżaiącym się Adwentem.

JW. Pułkownik *Du Plat*, Konsul J. K. M. Najjaśn: Królowej *Wielkiej Bretanji*, wrócił z *Wiednia* do *Warszawy*.

Księgarnia G. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej № 481, ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż przed kilką dniami otrzymała tylekroć pożądany *Słownik Medyczny*, W. Doktora Medyc: L. *Grynberga*. To, tak obszerne dzieło, o którem (w Bibljotece do czytania) najściślejszy nawet Krytyk JP. *Senkowski*, tak pochlebną dał opinję, składa się z 4ch tomów, z których pierwsze dwa, zawieraią w sobie więcej nad 30,000 terminów używanych w Medycynie w Łacińskim, Niemieckim i Rossyjskim ięzyku, ze wszystkiemi ich Synnonimami, a ieżeli one z Greckiego pochodzą, to z Etimologicznem ich objaśnieniem. Trzeci zaś iest Niemiecko-Łaciński, a 4ty Rossyjsko-Łaciński, z obszerną Frazeologją wyiętą ze starożytnych utworów. Cena stała całego Słownika, iest rs. 8 (zł. 53 gr. 10). Ci zaś Prenumeratorowie, którzy nie odebrali dotychczas ostatnich dwóch tomów tego dzieła, zgłosić się raczą do samego Autora, mieszkaiącego obecnie w Warszawie przy ulicy Sto Krzyzkiej Nro 1352.

(Art. nad.) Dnia 4go b. m. w Warszawie, Wieczór dany przez Szanownego J. P. z powodu imienin zacnej *Karoliny* Żony iego, i na pamiątkę niedawno przeszłych ich zaślubin, bo w szczęśliwem ich poży-

ciu, dwa ubiegłe lata, iakby nie były postrzeżone, policzyć można do najprzyiemniejszych przyiacielskich zabaw, gdzie uprzejmość obojga Gospodarstwa i hojne przyięcie, świadczyły o ich wdzięczności przyiaciołom, którzy tak drogie dla serca cnotliwego wspomnienie, z niemi dzielili. Dzięki Wam. *O. K.*

W ciągnieniu 4tej Klassy 68mej Loterji wczoraj, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: 4,000 Rsr:, na Nr 19,432. 1,200 Rsr:, na Nr 7,390. 750 Rsr:, na Nr 673. 500 Rsr:, na Nr 8,311. Po 270 Rsr:, na Nr 8,585 i 10,542. Po 180 Rsr:, na Nr 8,469; 14,493; 17,060 i 17,470.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od P. zł. 5, dla kaleki w domu Elerta.

W Nrze 45 *Tygodnika* Roln:-Tech:, między innemi znajduie się: Nowe doświadczenia z bejcowaniem nasion. Środek oswobodzenia domów z wilgoci.

Zdarzało się wielekroć, że *Wisła* iuż w dniu Śgo *Zacharjasza* (wczoraj) okrywała się lodem.

Przysłano z prowincji Redakcji Kurjera uwagi nad iednem z dziełek literackich świeżo wyszłych, aby ie ogłosić. Redakcja bardzo przeprasza Autora tych uwag, iż życzenia iego uiścić nie może.

Gazeta Warszawska z dnia 22 z. m. doniosła o nowo założonej Kawiarni przy ul: Długiej, idąc do Rządu Gubernjal:, wprost ulicy Nalewek pod Nr 574; do tejże Kawiarni iuż kilka razy wstępowałem, a zawsze znalazłem tam Kawę i Herbatę doskonałą, wszystkie Gazety krajowe i niektóre zagraniczne do czytania. Dogodność taka dla Publiczności, zasługuie na istotną pochwałę.— Józef *Szultz.*

Połączony teraz z *Warszawą* przez kolej żelazną *Piotrków*, stanie się zapewne celem licznych przeiażdżek *Warszawian.* Z tylu tysięcy przybywaiących tu przez kilka wieków osób, potrzebuiących do tej iazdy niezliczonej ilości koni, nie śniło się pewno żadnej, że kiedyś potomkowie ich w to samo miejsce, nierównie wygodniej przyieżdżać będą bez koni, za pomocą siły, znanej za ich czasów każdej niemal kucharce, lecz długo ieszcze oczekuiącej na zjawienie się ienjuszu umieiącego należyty nadać iej kierunek. Dziś zasługuią tu na uwagę: Kościoł *Farny* budowy gotyckiej, z wysoką wieżą, wzniesiony około r. 1300; *Dominikański*, czasów Kazimierza W. sięgaiący, Kościoł pierwiastkowo do *Jezuitów*, a po zniesieniu ich, do *Pijarów* należący, odznaczaiący się pięknemi wewnątrz *al fresko* malowidłami, przez rodaka wykonanemi; Kościoł następnie *po-Pijarski*, później Ewanielikom oddany, i Kościołek P. MARJI na Krakowskiem-przedmieściu, przez Królowę Jadwigę fundowany. Prócz tych, Kościoł XX. *Bernardynów*, PP. *Dominikanek* i *Franciszkanów* suprymowany. Wśród rynku wznosi się obszerny Ratusz, gdzie dawniej odbywały się sądy trybunalskie. Wychodząc z miasta ku kościołowi *Franciszkanów*, sterczą na lewo zwaliska dawnego Królewskiego zamku, niegdyś wodą oblanego.

Zwykle w lasach kraju tutejszego iuż w pierwszym tygodniu miesiąca Listopada wszystkie drzewa bywały ogołocone z liści; a w teraźniejszym zaś ieszcze wiele drzew maią liście, a w niektórych widok przedstawia się iakby w Wrześniu. — Do iednej z wiosek Powiatu *Ostrołęckiego*, w dniu Śgo Mateusza r. b. przywieziono chorą służącę, która w pół godziny skonała. Na iej ciele było mnóstwo siniaków; zdaie się iż była bardzo zbitą. Sąd śledzi tę zbrodnię.— W lesie dóbr *Iłża*, znaleziono Starozakonnego Piekarza pozbawionego życia; wyiechał on dla odebrania należnej mu zapłaty. Zdaie się, że siekierą został zabity. — W wielu okolicach kraju tutejszego Rolnicy wróżą, że teraźniejsza iesień nie była szkodliwą dla urodzaiów przyszłej wiosny. — W d. 23 z. m. we wsi *Rzechowie*, Pow: Lipnowskim, Cieśla oglądaiąc dubeltówkę, którą syn Dzierżawcy miał przy sobie, spuścił nieostrożnie kurek, w skutku czego stoiący opodal Leśniczy, raniony w czoło, natychmiast życie zakończył.— Niedawno Włościanin z wsi *Jawor*, wykopał dzbanek z dawną monetą polską srebrną, z której kilkanaście sztuk sprzedał rozmaitym żydom, resztę zaś kupił od niego za zł. 15 Staroz: Iser Szturm, Szynkarz z wsi Wólki Brzezińskiej. Właściwy Sąd przedsięwziął stosowne śledztwo.— Były pożary we wsiach: *Wójcinie*, *Trzepiecinach*, *Kupientynie*, *Zyple*, *Kożuchawach* i t.p., tudzież w mieście *Hrubieszowie.*

Dnia 19go z. m. rozstał się z tym światem w *Tykocinie*, Starozakonny Hersz *Meyer*, ieden z wspólników domu handlowego *Braci Meyer* w Tykocinie, i kantoru tegoż domu w *Warszawie.*

Z Petersburga.— N. PAN przychylaiąc się do najpoddanniejszego przedstawienia Namiestnika Kaukazkiego, i zatwierdzaiąc rozporządzenie Komitetu Kaukazkiego, Najwyżej postanowić raczył: aby zmieniwszy dotychczasowe ogólne przepisy dotyczące wieku, w iakim związki małżeńskie zawierane być mogą, dozwalać odtąd w kraju za-Kaukazkim (iednakże tylko mieszkańcom tamże zrodzonym) wstępować w związki małżeńskie zgodnie z uchwałą N. Synodu po doiściu do lat prawami kościelnemi oznaczonych, to iest młodzieniec winien mieć lat 15, dziewczyna zaś 13 skończonych.

Anglja. — Z kilku miast doszły do Królowej prośby o bezwłoczne otworzenie portów dla swobodnego handlu.— Xżę Ludwik *Napoleon* bawi ciągle w *Brightonie;* paszportu do Włoch dotychczas nie uzyskał.—

Najświeższe wiadomości z Indji wschod: otrzymane przez *Tryest*, dochodzą 1go Paźdz:; ważnego nic nie zaszło. W *Sindzie* poprawił się stan zdrowia mieszkańców. — Parostatek *Wiktorja* na podróży z *Bombay* do *Suez* 14go Sierp:, uważał wybuch nowego wulkanu na iednej z wysp morza Czerwonego.

Belgja. — Król przez wzgląd na przyiazne przyięcie iakiego doznali Oficerowie belgiccy w Afryce, raczył ozdobić Marszałka *Biużo* wielką wstęgą, a Jenerałów *Bedéau* (Bedo), *Lamorysjer* i *de Bar*, oraz kilku innych Jenerałów i Pułkowników, Krzyżem Komandorskim orderu *Leopolda.*

Francja. — Król i Królowa 26go z. m. przyjmowali Posłów Neapolitańskiego, Portugalskiego i Chili, sprawuiącego inter: belgickie i kilka innych osób znakomitych. — Xięztwo *Mąpansje* 26go zeszłego miesiąca przybyli do *Baiony.* — Kontr-Admirał *Trehouart* (Trehoar) mianowany Majorem Jenerałem marynarki w *Tulonie.* — Z *Brestu* odpłynęły 3 okręty do Oceanji, 2 do Senegalu, a 2 do wysp Antylskich. — *Loara* ciągle teraz opada. — Między gwardją narodową otworzono składkę dla dotkniętych powodzią. — Bryg kanonierski 19go z. m. w skutek potrącenia się o inny statek, zatonął w blizkości brzegów szkockich; prócz 2ch majtków i 2ch chłopców, osada została uratowaną. — P. *Gizo* z pewnością wkrótce obejmie prezesostwo Rady. — W czasie teraźniejszych okropnych burz, w niektórych częściach Francji padał deszcz czerwony iak krew, co niezmiernie przestraszyło mieszkańców.

Niemcy. — Następca tronu i Xżę *Gustaw* Szwedzcy, iako też Xżę *Bernard* Sasko-Wajmarski, 26go z. m. przybyli do *Sztutgardu.* — W prowincji *Pawji* miasto *Ticino* zostało nawidzone przez powódź.

Włochy. — Ojciec Śty na wycieczce do *Tivoli*, raczył zwiedzić fabryki żelaza Panów *Graciosi* i *Karlandi;* przy wejściu do giserni, właściciele na wieczną pamiątkę, kazali umieścić arkadę z lanego żelaza. Ojciec Śty raczył wynurzyć swoie zupełne zadowolenie. — 30go z. m. po gwałtownej ulewie w mieście *Gesso* w blizkości *Messyny*, rzeki *Meri* i *Luci* nadzwyczaj wezbrały i całą zalały okolicę; około 200 ludzi miało utonąć, i szkodę obliczaią na 400,000 skudów.

Rozmaitości. — *Perjodyczność temperatury.* Oddawna uważano, że co 35 lat taż sama temperatura powraca. To dawne postrzeżenie zdaie się i tego roku potwierdzać, gdyż upłynione lato było prawie zupełnie takie, iak lato w r. 1811, kiedy stan termometru często 26 do 28 stopni dochodził. Po tych zaś upałach nastąpiła wszędzie bardzo wczesna zima. — W Węgrzech wynaleziono zamek, który w razie odemknięcia go bez zezwolenia wynalazcy, niepowołanego odmykacza, dziesięcią kulami wita. Biada wam niepowołani! — *Nie odmawiaj iałmużny.* Niedawno, o rannej godzinie, znalazł pewien Kupiec w *Edymburgu* na ulicy dobrze zaopatrzoną sakiewkę z pieniędzmi. Nie było nikogo w pobliżu, prócz iakiejś podeszłej Jejmości, która szła cokolwiek w dali przed Kupcem. Aby iednak zapewnić się, czy to ona w istocie te pieniądze zgubiła, zbliżył się Kupiec do Damy, zdjął pokornie kapelusz, i zaczął prosić iałmużny, dla »biednego, podupadłego spekulanta zbożowego.” Dama odprawiła go »z Bogiem”; lecz improwizowany żebrak nie dał się tem odstraszyć, prosił na miłość Boga o kilka groszy na chleb dla swoiej chorej żony i głodnych dziatek. Zniecierpliwiona Jejmość, chcąc go pozbyć się, sięgnęła po sakiewkę, lecz postrzegła ze strachem, iż ią zgubiła. Natenczas mniemany żebrak zwrócił iej zgubę, daiąc iej oraz napomnienie, aby na drugi raz »nie odmawiała żebrakom iałmużny.” — *Ironja.* Temi czasy poprzylepiane były w *Frankforcie* dwa dziwnie sprzeczne ogłoszenia; iedno z nich zapraszało publiczność na koncert Panny *Lind* po olbrzymiej, czyli, iak za granicą mówią, potwornej cenie od wstępu; drugie zawierało wykaz teraźniejszych również wysokich cen chleba. — Burmistrz małego miasteczka przyjmuiąc bogatego nowego Dziedzica, wystąpił do niego z mową; lecz ieden z dworzan widząc, że iej długość nudzi pana, chciał koniec położyć mowie, i rzekł do mówcy: »Powiedz mi przyiacielu, w iakiej cenie są też u was osły?” Ten dotknięty tem zapytaniem, zmierzył go swoim wzrokiem od stóp do głów, i odpowiedział: »Osioł takiej wielkości iak Pan, wart iest 10 talarów;” i zaczął dalej mówić. — Z chwałą znany włoski Pisarz i Poeta Pan *Ongaro* z Tryestu, napisał teraz w włoskim ięzyku Traiedję pod tytułem *Il Fornaretto* (Piekarz), która iuż nawet wyszła z druku, i bardzo podobała się; treść iest wziętą z weneckiej historji, w której rada 10ciu, Piekarzowi nieprawnie śmierć przysądziła. Wierna historyczna prawda, żywość w grupowaniu, pewność w malowaniu charakterów, moc i ogień mowy, a przedewszystkiem dramatyczna działalność, zdobią to dzieło, które wznieca nadzieję, iż ta osierocona gałęź literatury włoskiej, pomału wzniesie się znowu. Jak słychać, niemiecki Literat, tłumaczy to dzieło dla niemieckich teatrów. — Ktoś napisał do przyiaciela: »Posyłam ci surdut, a w lewej iego kieszeni, znajdziesz list niniejszy. — Pewny Jegomość odwiedzaiąc przybyłego Dziedzica, którego wcale nieznał, był w kłopocie, iak ma z nim zacząć rozmowę, wreszcie w następuiący zagadnął go sposób: »Jak się ma nieboszczyk Ojciec pana.” — W pewnem towarzystwie mówiono o sławnym podróżniku *Koku*, który trzy razy ziemię objechał, a na

wyspie *Owaihi* przez dzikich zabity został. Słysząc to Panienka, naiwnie zapytała: »Czy Pan *Kok* w czasie drugiej, czy w czasie trzeciej podróży zabity został.”— Pewny młody bogaty podróżny w Hiszpanji, bliski wyiazdu, rzekł: że wszelkie przedsięwziął ostrożności, tak dalece, iż nie obawia się choćby też nagle go napadnięto, ponieważ dobrych parę pistoletów ma na spodzie tłumoku.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Blum Jan Obyw: z Skrzanów; Graff Emanuel Oby: z Lwowa; Glinhe Włodz: Jene:-Lejt: z Rzymu; Gebler Fryd: Kup: z Płocka; Hertel Fran: Doktór z Kraśnicy; Lebrun Alex: Dok: z Berlina; Lejkiner Matylda Oby: z Drezna; Noskow Teod: Kapitan z Rzymu; Skibicki Szambelan J. C. K. M. z Odessy; Szwejkowski Mich: Oby: z Orzechowa; Zakrzewski Tade: Oby: z Ciechomina. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy raz Drama *Arcy-dzieło nieznane*, i Balet . . . .— (Dziś w Rozmaitości, zamiast *Ubogiego Poety*, będzie 60ty raz *Adwokat*; reszta iak ogłoszono).